

Polska nie może tego tolerować

Prześladowania w Gdańsku

przysparzają nam tysiące nowych żydów

Akcja oczyszczania Polski z wpływów żydowskich i likwidacja żydowskiego stanu posiadania natrafiła w roku bieżącym, zupełnie nieoczekiwanie, na nowe przeszkody, które domagają się co najrychlejszego usunięcia. Zamiast skierować wszystkie wysiłki i wziąć się konsekwentnie do usuwania żydów z placówek już przez nich zajętych, musimy bronić się i pilnować, aby nie zajęli nowych. Planowy i radykalny program emigracji żydów z Polski, aczkolwiek program ten w łonie czynników oficjalnych nie wyszedł poza ramy studiów i badań, zastąpiły doraźne zarządzenia, mające na celu ochronę przed napływem nowych fal żydostwa z zewnątrz.

Polska jest specjalnie zainteresowana tym wszystkim, co dzieje się w Gdańsku. Wolne Miasto Gdańsk leży w granicach polskiego obszaru gospodarczego, do którego zostało włączone, aby służyć Polsce. Można patrzeć obojętnie na regulowanie przez władze gdańskie pewnych wewnętrznych zagadnień, ale tylko tak długo, o ile nie zagraża to lub nie uszczupla interesów polskich w Gdańsku lub polskim zapleczu.

PROPAGANDA ANTYŻYDOWSKA W GDAŃSKU

Polski ruch narodowy nie ma żadnego powodu, aby stawać w obronie tych obywateli, związanych z Polską tylko paszportem. Jednak warunkiem braku zainteresowania jest gwarancja, że nie cierpi na tym nasz własny organizm narodowy i państwowy. O to okazuje się, że obecne formy likwidacji żydów w Gdańsku są dla państwa polskiego szkodliwe, bo w skutkach swych stawiające bariery przeszkodę w realizacji naszego własnego programu rozwiązania sprawy żydowskiej.

To też rozwój sytuacji w Gdańsku w ostatnim czasie wymaga czujnej uwagi ze strony opinii polskiej, a przede wszystkim najszybszego zajęcia stanowiska przez czynniki miarodajne.

Propaganda przeciwydowska jest prowadzona w Gdańsku — równoległe do Rzeszy Niemieckiej — już od lat kilku. Nie przeszkadzało to jednak żydom i firmom żydowskim pracować dalej. Jak wszędzie, tak i w Gdańsku żydzi nie robiąc sobie nic z bojkotu, potrafili przystosować się do nowych, zmienionych warunków egzystencji. Jednak w ostatnich tygodniach na drodze polityki administracyjnej i siły fizycznej, dalszy pobyt masy żydowskiej w Gdańsku staje się niemożliwy.

Żydom nie wolno uczęszczać do restauracji, kawiarni, teatru czy kina. Ukazywanie się na ulicy nie jest bezpieczne. Co jednak ważniejsze, sklepy zabija się od zewnątrz deskami lub w drodze postępowania podatkowego zmusza do likwidacji i natychmiastowej „sprzedaży” w ręce gdańsko-niemieckie. W wypadkach, w których i to nie pomaga, następuje aresztowanie. Zwolnienie uzyskuje się po złożeniu deklaracji i natychmiastowym opuszczeniu terytorium Wolnego Miasta.

UCIECZKA DO POLSKI

Tylko drobna część żydów wychodziła zagranicę. Natomiast olbrzymia większość ucieka do Polski. Liczba tych żydów jest zupełnie nieuchwytna i nieskontrolowana, gdyż do przekroczenia granicy polsko-gdańskiej wystarczyć dowód osobisty. W ten sposób bez krzyku i hałasu otrzymujemy w podarunku od „Gdańska co dnia setki żydów”. Jednak równocześnie ma miejsce jeszcze coś innego, co dla nas

szego organizmu gospodarczego posiada specjalnie ujemne następstwa. Praktyka władz podatkowych ogłasza żydów całkowicie z posiadanych przez nich majątków, przez co nie tylko biedni, ale żydzi dotychczas bogaci i majątni wracają do Polski bez grosza. Nie sposób przejść obojętnie około likwidacji mienia żydowskiego w Gdańsku, jeśli prowadzi ono do imigracji nowej fali ogółonych żydów do Polski.

NOWE PLACÓWKI NIEMIECKIE

W Gdańsku likwiduje się żydowski stan posiadania i placówki żydowskie. Na ich miejsce przychodzą nowe, niestety nie polskie, ale gdańsko-niemieckie. Likwidacja żydów gdańskich, związanych z Polską paszportem, nie jest naprawdę zmniejszaniem polskiego stanu posiadania, ale

powstawanie nowych placówek gdańsko-niemieckich jest z pewnością doniosłym i silnym wzmocnieniem elementu niemieckiego w Gdańsku. W ten sposób gospodarcze węzły z polskim zapleczem zastępują nowe — węzły polityczne z Rzeszą Niemiecką.

Dlatego sprawa żydów „polskich” z Gdańska — póki jeszcze czas — musi wypłynąć, by znaleźć rozwiązanie szybkie i właściwe. Rozwiązanie zgodne z interesem państwa polskiego i Gdańska jako portu Rzeczypospolitej.

W. G.

KTO PALI PŁASKIE WINIEN SPRÓBOWAĆ „PŁASKIE EXTRA”, POZOSTANIE PRZY NICH

„Kurier Polski” przepowiada

Bankructwo Ozonu

Wywiad z płk. Sławkiem w „Słowie”

wiek w spokojnym tonie, ale nie oszczędza przykrych słów Ozonowi.

OZONOWE PRZEZNACZENIE

Najpierw więc „Kurier Polski” stwierdza, że:

I właśnie wybory samorządowe staną się wskaźnikiem ozonowych przeznaczeń. Wskaźnikiem niezawodnym, którego wymowy ukryć się nie da, i który zmuszać powinien OZON do rzetelnych wysiłków przede wszystkim na terenie parlamentarnym.

Albowiem przeciętny człowiek — miast, wsi i miasteczek — dopiero w perspektywie ulicy Wiejskiej znajdzie odpowiedź na pytanie: co to jest OZON? I zależnie od rodzaju tej odpowiedzi kształtować się będzie jego stosunek do tej organizacji na miejskim czy gromadzkim terenie.

BANKRUCTWO

Dalej zaś pisze, że Ozon musi wobec ostrzeżenia jakim mogą być dla niego wybory samorządowe jak najprędzej wycofać się z totalistycznych zapędów myślenia i stworzenia płaszczyzny porozumienia z opozycją. Fragment o groźnych dla Ozonu skutkach monopartyjnej polityki brzmi bardzo złowieszczo.

Odpowiedzi szybkie i bliskie głębiem pragnieniem społecznym wpływać będą na ozonową „hausse”.

W przeciwnym wypadku będzie się utrzymywać i pogłębiać ozonowa „haissa”, niosąca z sobą powiew bankructwa.

Nieprzejmienie to w chwili, gdy pisze się o sukcesach wyborczych O. Z. N., o zdobywaniu Warszawy — słuchać słów o bankructwie.

KTO MA DECYDOWAĆ

„Robotnik” polemizując z „Kurierem Porannym” podkreśla znaczenie demokratycznych wyborów.

Również potrzeby społeczne mogą wyrażać i wypowiadać tylko wybrani w demokratycznym, powszechnym głosowaniu przedstawiciele społeczeństwa. Nie zastąpi tego w żadnym razie kontakt dorywczy i przypadkowy z kilku panami, należącymi do tego czy innego stowarzyszenia, którzy nie mają prawa niczego reprezentować, prócz siebie.

Są widocznie ludzie, których żadna siła nie jest w stanie wyzwolić od biurokratycznego poglądu na świat.

Spółeczeństwo polskie nie może istotnie być odsuwane od wpływu na losy państwa. Ale my mówimy i myślimy o społeczeństwie narodowym, o prawie udziału w rządach Polaków, nie zaś społeczeństwa będącego mieszaniną narodowości. Rządzić w Polsce mogą i będą tylko Polacy, nie jak chce PPS spółka demokratyczno-żydowska. Judeopolski nie będzie. Polska będzie narodowa. Radzimy pamiętać.

ROLA SEJMU

P. Cat - Mackiewicz zamierza

„Słowie” niezwykle charakterystyczny wywiad z płk. Sławkiem w sprawie ordynacji wyborczej. Płk. Sławek podkreślił najpierw poprzędną przeroszt znaczenia izb ustawodawczych z następstwem tak „umieścił” rolę Sejmu:

Stanowi on w mechanizmie Rzeczypospolitej organ, za pośrednictwem którego społeczeństwo ma zapewniony wpływ na sprawy państwowe.

ORDYNACJA

Dalej zaś mówi płk. Sławek o stworzonej przez siebie ordynacji:

Miejsze, bardziej bezpośrednie związanie sejmu ze społeczeństwem było celem, ku któremu miała prowadzić ordynacja wyborcza z 1935 r. Zmierzała ona do odebrania klubom partijnym faktycznego monopolu na stawianie kandydatów. Przerzucenie tego zadania na zgromadzenia okrugowe — zdawało się — otwierać będzie drogę do niezależnego od sztabów partyjnych wypowiadania się woli wyborców. Cel ten jednak nie został osiągnięty. Okazało się, że ordynacja wyborcza daje wielki wpływ na wy-

bory i prowadzi może do uzależnienia sejmu od rządu, naruszając równowagę, stanowiącą zasadę podstawową naszego ustroju.

To też skorygowanie ordynacji wyborczej przez skasowanie zgromadzeń okrugowych, staje się rzeczą konieczną, aby społeczeństwo w doborze kandydatów na posłów, w wyłanianiu swego przedstawicielstwa nie było kępowane.

A więc krytyka własnego dzieła. P. Cat - Mackiewicz wywiad płk. Sławka tak kończy:

Zdaje się, że to stanowisko płk. Sławka podziela dziś i polska praca i polska lewica — wszyscy poza zwolennikami ustroju totalistycznego, którzy jeśli nawet są w Polsce, to napewno nie stanowią intelektualnej elity naszego narodu. Płk. Sławek zawsze uchodził za blizszego totalizmowi, niż polityki porozumienia z opozycją. Był to naturalnie totalizm swego typu, sanacyjny, uznający tylko grupę rządzącą za godną rządów i przeciwstawiający państwo narodowi. Kto na własnej skórze przekonał się wadach obecnej ordynacji — ten nie może jej apoteozować.

Usunięcia żydów z Pomorza domaga się kupiectwo

Zarząd główny Związku Towarzystw Kupieckich na zebrań, które niedawno odbyło się w Grudziądzu, obradował nad sprawą unarodowienia handlu. Wynikiem tych obrad było uchwalenie następującej rezolucji.

„Znane wydarzenia na terenie międzynarodowym spowodowały, że polskie ziemie zachodnie, a w szczególności Pomorze oraz Gdynia zagrożone zostały silniej niż kiedykolwiek niebezpieczeństwem osiedlenia się wielkiej liczby niepożądanego elementu żydowskiego, który tylko z paszportu pozbawia się do przynależności polskiej.

Kupiectwo pomorskie, dążąc od lat systematycznie do unarodowienia życia gospodarczego, zaniepokojone w najwyższym stopniu tymi objawami, stwierdza,

że struktura gospodarcza Pomorza, jako bezpośredniego zaplecza naszego dostępu do morza, nie może być terenem infiltracji wpływów obcych w szczególności zaś żydowskich.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca uwagę na tę okoliczność i apeluje do czynników rządowych o natychmiastowe podjęcie wszelkich środków w celu zahamowania niebezpiecznego dla Pomorza objawu masowego napływu żydostwa na specjalnie do tego przeznaczone tereny w głębi kraju.

Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu pozwala sobie zwrócić uwagę na obowiązujące przepisy rozporządzenia o ochronie pasa granicznego, które pozwalają na skuteczną realizację wysuniętego wyżej postulatu.”

Prenumeratę ABC

zamawiać można:

OSOBIŚCIE LUB PISEMNIEM w Kantorze ABC, Nowy Świat 15 m. 1.

TELEFONICZNIE 224-50 lub 309-32.

WPLATĘ PRENUMERATY skutecznie można:

OSOBIŚCIE w Kantorze ABC Nowy Świat 15 m. 1.

PRZEKAZEM POCZTOWYM pod adresem Kantoru ABC.

BLANKIETEM PRO Nr. 23490.

PRZEZ ROZNOŚCIELKĘ (za pokwitowaniem).

PRENUMERATA ABC KOSZTUJE MIESIĘCZNIE:

zł. 2.30 bez premii, zł. 3.30 z premią (dziła Sienkiewicza).

DOREČZANIE ABC w Warszawie odbywa się najpóźniej do godziny 7.30 rano.

Czy to następny etap?

Apetyt Niemców na Kłajpedę

Propaganda niemiecka działa

W miesięczniku niemieckim „Der Deutsche im Osten” znajduje się stała rubryka pt. „Du musst wissen, dass...” (Musisz wiedzieć, że...), w której redakcja narzuca czytelnikowi, jakie „fakty i krzywdy” wyrządzone Niemcom powinien pamiętać.

W jednym z ostatnich numerów tego czasopisma, rubryka „Du musst wissen” zajmuje się sprawą Kłajpedy.

Oto, co muszą wiedzieć Niemcy o Kłajpedzie:

1) obszar kłajpedzki, posiadający 150.000 ludności niemieckiej,

oderwany został od Rzeszy Traktatem Wersalskim, podobnie „jak inne obszary na wschodzie Niemiec” bez żadnego plebiscytu;

2) przez długi szereg lat po wojnie kłajpedzianie żyli w niepewności co do swego losu; rząd ich kraju wzięli w swoje ręce aliansi, a gdy 10 stycznia 1923 r. Litwini, wykorzystawszy dokonywającą się wtedy okupację Zagłębia Ruhry, wdarli się przemocą do miasta i zbrojnie je zajęli, okupacyjne wojska francuskie zeszyły z pola bez walki;

3) mimo nadanej obszarowi

kłajpedzkiemu szerokiej autonomii, Litwa w r. 1926, tj. w czasie, gdy w Niemczech rządził Brüning, wprowadziła stan wojenny, dzięki czemu coraz to nowych mogła dopuszczać się gwałtów;

4) ani Liga Narodów, ani sygnatariusze statutu kłajpedzkiego nawet palcem dotąd nie tknęli, żeby się ten stan rzeczy odmiennie;

5) kłajpedzianie muszą więc sami sobie pomóc; pomagają sobie najlepiej, gdy o prawa swoje będą dalej walczyć wytrwale i gdy będzie im przyświecała myśl, że są częścią wielkiego narodu niemieckiego; na naród niemiecki spada równocześnie obowiązek podtrzymywania ich w tej walce i okazywania im gorącego współczucia.

A więc w imię hasła: „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz” — Kłajpeda musi być niemiecka. Czy to już najbliższy etap?

Polsko-francuskie

Rozmowy gospodarcze

W Paryżu odbyło się posiedzenie polsko-francuskiej komisji rządowej do kontroli obrotu towarowego oraz ustalenia kontyngentów eksportowo-importowych. Komisja ustaliła kontyngenty te na I kwartał 1939 r. Równocześnie w Paryżu odbywały się rozmowy, mające na celu wprowadzenie ułatwień dla eksportu do Francji szeregu ar-

tykułów. Rozmowy te jeszcze trwają, a zakończenia ich należy oczekiwać już w bieżącym tygodniu.

Nowy kat Z. S. R. R.

Następca Jeżowa — Beria

MOSKWA. 8.12. Jeżow, jak głosi komunikat oficjalny, został zwolniony na własną prośbę ze stanowiska ludowego komisarza spr. wewn., zatrzymując resort ludowego komisariatu transportu wodnego, stanowisko członka sekretariatu kontroli partyjnej oraz stanowisko kandydata na członka politbiura.

Ludowym komisarzem spraw wewn. został mianowany Beria. Beria przez dłuższy czas zajmował stanowisko sekretarza C. K. Komunistycznej Partii Gruzji.

W dniu święta 21-ej rocznicy

rewolucji. Beria ukazał się na mauzoleum Lenina w uniformie komisarza bezpieczeństwa państwowego I-ej rangi. Już wówczas powstało przypuszczenie, że Beria wkrótce zajmie stanowisko Jeżowa. Wskazywał również na to fakt, że mniej więcej od połowy r. b. nazwisko Jeżowa było pomijane w czasie uroczystości urzędowych oraz przemieniane przez prasę.

Od 19 stycznia r. b. t. j. od czasu utworzenia rządu ZSRR zmieniło się 11 komisarzy z ogólnej liczby 29-ciu.

Prześladowanie „Żelaznej Gwardii”

BUKARESZA. 7.12. Policja aresztowała 25 członków rozwiązanej organizacji Gwardii Żelaznej, posiadających o udział w zamachu na rektora uniwersytetu w Cluj i prezesa trybunału wojskowego w Czerniowcach płk. Christescu.

Wśród aresztowanych znajduje się niejaki Stanescu, student wydziału prawnego na uniwersytecie w Jassa. Przybył on rzekomo do Czerniowców i był jednym z organizatorów zamachu na Christescu.